

Do Szkoły Podstawowej nr 1 w Piasecznie zaczęłam chodzić od drugiej klasy. Pierwsze chwile tu spędzone były trudne, musiałam się odnaleźć w nowej szkole, przyzwyczać się do nowego otoczenia, ale jakoś udało mi się przez to przebrnąć. Później było już tylko lepiej, pierwsze przyjaźnie, zauroczenia, wycieczki, zwłaszcza te dłuższe sprawiały nam wiele radości.

Czas spędzony na lekcjach również wspominam bardzo miło. Nawet matematyka (z którą uczniowie mają tyle problemów) dzięki Pani Joasi Kotarskiej wydawała się łatwiejsza.

Najbardziej zapamiętałam z tamtych lat akademie i chór, na którego spotkania chodziłam regularnie. Na różne święta i inne okazje były przygotowywane akademie, uświetniane przez chórzystów Pani Basi Maickiej. Choć na próbach nie zawsze było łatwo i spokojnie, to występy wychodziły świetnie. Do tej pory w swoim segregatorze trzymam teksty piosenek, które śpiewaliśmy.

Teraz jestem już w trzeciej klasie liceum, ale gdy pomyślę o podstawówce na mojej twarzy pojawia się uśmiech.

Marta, absolwentka 2007